**16. Темирова Александра.**

Zamki są świadectwo majestatu dawnej Rzeczy Pospolitej. Są również świadectwem je jako potencjału państwa w którym to dziedzictwo powstało.

Mimo wojennych zniszczeń,licznych grabieży i barbarzyńskich najazdów,Polska usiana jest olbrzymią liczbą zabytków zamkowych,które udało się ocalić od zapomnenia.

Nie wszystkie są dziedzictwem polskim, chociaż welę z nich, którzy są na terenach Polski, zostały wpisany na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Wiele z tych zamków spowija mgła tajemnicy,wielokrotnie za każdym z nich kryje się ciekawa historia,której warto dotknąć,choć na chwilę. Niektóre z nich stanowi osnowe fabuły ciekawych książek. Niezapomniana jest Trylogia Henryka Sienkiewicza, gdy na tle niektórych wyświetlono historię słynnego na cały świat pisarza.Jak też niektórzy z nich są instalatorami spuśczizne kultury Polski poza jej rubieżami.

Na terenie dzieszejszej Ukrainy jest kilka zamków,które są spadkiem kultury i historiiPolski,ale również i historii Ukrainy.Przykładem jest zamek w żółkwi,jaki został założony z woli hetmana wielkiego koronnego Stanisława żółkiewskiego.Gdy zamek otrymał JanIIISobieski- król Polski,przebudował go w latach 1685-1694 na rezydencję barokową.

Jadąc drogami zachodniej Ukrainy bardzo często natrafić można na przytłaczający widok ruin dawnych polskich kościołów, straszących zawalonymi dachami, porośniętymi dziką roślinnością murami, ze smutnymi wnękami zamiast witraży. To raj dla miłośników opuszczonych miejsc, pamiątek po niegdysiejszym rozmachu polskich możnowładców. Polskich zamków na terenie obecnej zachodniej Ukrainy jest wiele, w tym spisie przedstawiamy wyjątkowe,zwane ze względu na swoje położenie, Złotą Podkową Lwowa.

**Zamek w Olesko**

Mury zamku w Olesku były świadkami przyjścia na świat aż dwóch polskich królów – Jana III Sobieskiego i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. To jedna z najstarszych tego typu budowli na terenie obecnej Ukrainy, o ile nie najstarsza. Pierwsze wzmianki o zamku pochodzą bowiem z 1327 roku. Od tamtej pory zamek wielokrotnie zmieniał właścicieli, kilka razy mocno ucierpiał w wyniku napadów i toczących się na tych terenach bitew, kilka razy na zmianę odbudowywany i niszczony, odrestaurowywany i plądrowany. W chwili obecnej w zamku znajduje się filia Lwowskiej Galerii Malarstwa, a wśród zbiorów tam wystawionych wiele unikatowych dzieł sztuki. Tym co nas zachwyciło najbardziej było ogromnych rozmiarów malowidło przedstawiające zwycięstwo Jana III Sobieskiego nad Turkami pod oblężonym przez nich Wiedniem, autorstwa włoskiego artysty Martina Altomonte. Niewątpliwą perełką oleskich zbiorów są także dzieła wybitnego rokokowego rzeźbiarza Jana Pinzla. Zgromadzono tutaj także kolekcję mebli dworskich, portretów (w tym trumiennych), drewniany ołtarz z jednego z przedwojennych polskich kościołów, ikonostas i wiele innych.

**Zamek w Podhorcach**

Przepiękna budowla z otaczającym ją parkiem i ogrodem we włoskim stylu z grotami, posągami, fontannami, rozłożonym na kilku poziomach, musiała kiedyś robić niesamowite wrażenie. Trzeba przyznać, że hetman Koniecpolski, do którego pierwotnie pałac ten należał, zbudował go z niemałym rozmachem, inspirując się zamkami nad Loarą. We wnętrzach panował przepych i nieskrywane bogactwo, przez co obiekt nazywano Wersalem Podola.

Pałacem zachwycali się goszczeni w nim polscy królowie, książęta i artyści. Kolejni właściciele pałacu – Sobiescy, Rzewuscy – udoskonalali go i wzbogacali. Okres świetności podolskiej perły architektury skończył się jednak wraz z rozbiorami Polski, a II wojna światowa doprowadziła go do ruiny, w której trwa po dziś dzień. W 2008 został wpisany na światową listę szczególnie cennych zabytków zagrożonych zniszczeniem, *World Monuments Watch*.

 **Zamek w Złoczowie**

Jest to trzecia budowla tego typu, której właścicielami był ród Sobieskich. Na pierwszy rzut oka nie zachwyca tak jak pałac w Podhorcach, to zupełnie inny styl i inna skala, kiedy jednak pozna się jego historię i ilość najazdów tatarskich, które zostały tu odparte i zahamowane, zaczyna budzić szacunek i podziw. „Forteczka”, bo tak wyrażał się o tym zamku król Jan III Sobieski, była jedną z jego ulubionych posiadłości. To tutaj najchętniej przygotowywał się do bitew, opracowując strategię i kompletując osprzęt.